

NFOŚiGW: WYCZERPAŁ SIĘ PÓLMILIARDOWY BUDŻET PROGRAMU "MÓJ PRĄD"

Po nieco ponad trzech miesiącach wyczerpał się ponad półmiliardowy budżet trzeciej edycji programu "Mój prąd" - przekazał PAP wiceszef NFOŚiGW Paweł Mirowski. "Mój prąd" 4.0 ma ruszyć w nowym roku, choć system dopłat do fotowoltaiki będzie się różnić.

Wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Paweł Mirowski poinformował PAP, że w środę ponad półmiliardowy budżet się wyczerpał, co oznacza zakończenie naboru wniosków.

"Zakładaliśmy, że budżet na trzecią edycję, przy wsparciu wnioskodawców kwotą do 3 tys. zł, wystarczy na dofinansowanie maksymalnie 178 tys. mikroinstalacji fotowoltaicznych i tyle też wniosków od początku lipca wpłynęło do NFOŚiGW. Tak szybkie wyczerpanie budżetu programu pokazuje, że „Mój Prąd” cieszył i cieszy się ogromną popularnością. Widać to nie tylko po przekazanych przez nas środkach, ale przede wszystkim po liczbie mikroinstalacji fotowoltaicznych, jakie powstały w Polsce. W kraju funkcjonuje już ponad 600 tys. prosumentów" - powiedział wiceprezes NFOŚiGW.

Mimo obniżenia w trzeciej edycji "Mojego Prądu" kwoty maksymalnego wsparcia, zainteresowanie dotacjami było bardzo duże. Codziennie wpływały nawet 3-4 tys. wniosków; już po miesiącu od rozpoczęcia naboru liczba złożonych wniosków przekroczyła 85 tys.

Także poprzednie odsłony programu cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, a ich budżety wyczerpywały się po kilku miesiącach. W drugiej odsłonie programu, która zakończyła się w grudniu ub.r., zdecydowano o trzykrotnym podwyższeniu alokacji z 1 mld zł do 1,159 mld zł. NFOŚiGW niedawno informował też, że pracuje nad mechanizmem mającym umożliwić wypłatę wsparcia dla beneficjentów, którzy spełnili wymogi formalne programu, ale z powodu wyczerpania się budżetu trafili na tzw. listy rezerwowe. Takich osób jest ok. 23 tys., a wnioskowana przez nie wartość dotacji ogółem to ok. 117 mln zł.

Wiceszef NFOŚiGW przekazał, że Fundusz nie zamierza zwiększać budżetu zakończonej trzeciej edycji programu. "Ma to związek ze zmianą systemu rozliczeń prosumentów z opustowego na sprzedażowy, który ma zacząć funkcjonować w 2022 roku" - powiedział.



Gdzie kończy się interes Samsunga, a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych i najważniejszych firm na świecie.

[Sklep.Defence](#) **24**

Reklama

Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Klimatu i Środowiska w 2022 roku ma przestać obowiązywać opustowy system rozliczania prosumentów. Dziś prosumenci produkujący energię w instalacjach do 10 kW rozliczają się w stosunku 1 do 0,8, tj. za jedną jednostkę energii oddaną do sieci (traktowanej jako wirtualny magazyn energii) mogą potem pobrać za darmo 0,8. Po zmianie przepisów mikroproducenci prądu wchodzący na rynek otrzymają możliwość sprzedaży nadwyżek energii elektrycznej. Jeśli będą jej z kolei potrzebować, to będą musieli zapłacić za taką energię.

Ministerstwo zapowiadało ponadto, że dla osób, które staną się prosumentami do końca 2021 roku, system opustów ma obowiązywać jeszcze przez 15 lat.

Mirowski podkreślił, że system dotacji w "Moim Prądzie" 4.0 będzie utrzymany jako nieskomplikowany dla wnioskodawców. Wyjaśnił, że choć na razie nie zostało ustalone, jaki będzie budżet nowego programu i jaką wysokość będą miały dopłaty, to mają one jednak zależeć od zakresu rzeczowego przeprowadzonej inwestycji. "Jeśli oprócz samego panelu wnioskodawca zdecyduje się na kolejne komponenty, takie jak ładowarka do samochodu elektrycznego, inteligentny system zarządzania energią, magazyny energii lub ciepła/chłodu, to chcemy takiemu prosumentowi zaproponować progresywny system dofinansowania. Wówczas dotacja do instalacji PV mogłaby być wyższa od tej podstawowej, przy założeniu montażu także dodatkowych komponentów zwiększających autokonsumpcję energii elektrycznej w miejscu jej wytworzenia. Taki mechanizm dofinansowania rozważany jest do wprowadzenia w czwartej edycji programu" - dodał.

Przedstawiciel NFOŚiGW wskazał, że w programie mógłby się pojawić element pożyczkowy, ale jeśli tak by się stało, to byłby on oferowany przez wojewódzkie fundusze, a nie Narodowy Fundusz, z przeznaczeniem na wkład własny do inwestycji. Jednak jest to niezależna decyzja wojewódzkich funduszy, czy i na jakich zasadach byłyby w stanie dofinansowywać zwrotnie tego rodzaju inwestycje realizowane przez osoby fizyczne.

Mirowski poinformował ponadto, że Fundusz pracuje nad stworzeniem programu dot. zbiorczych magazynów energii. Byłby on skierowany do operatorów systemu dystrybucyjnego. "OSD muszą podjąć działania przede wszystkim względem sieci niskiego napięcia, dzięki czemu polepszą się

warunki przyłączenia dla prosumentów. Miałoby to polegać na tworzeniu zbiorczych magazynów energii przy transformatorach, dzięki czemu sieć niskiego napięcia byłaby sukcesywnie odciążana" - przekazał.

Pytany, kiedy ten program mógłby ruszyć, poinformował, że Fundusz planuje jego start na drugi kwartał 2022 roku.